

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie

z dnia 6 marca 2006 r.

II OSK 1224/05

Teza źródłowa

1. Ustalenie, czy obawy skarżącego przed prześladowaniami, związane z religią wyznawaną przez jego najbliższą rodziną (żona, dziecko) są uzasadnione, ma istotne znaczenia dla potrzeb rozstrzygnięcia w sprawie nadania statusu uchodźcy.

2. Rada do Spraw Uchodźców, znając sytuację rodzinną skarżącego i nie kwestionując w tym zakresie wiarygodności jego twierdzeń, nie dokonała jakichkolwiek ustaleń faktycznych i rozważań na okoliczność zawarcia związku małżeńskiego z chrześcijanką oraz ochrzczenia dziecka, co może dowodzić, iż przyjęła, że dla postępowania o nadanie statusu uchodźcy okoliczność ta nie mogła mieć żadnego znaczenia. Tego rodzaju stanowisko, wyłączające a priori stosowanie Konwencji Genewskiej, nie jest uzasadnione.

Przewodniczący: Sędzia NSA Włodzimierz Ryms.

Sędziowie NSA: Jacek Chlebny (spr.), Bogusław Moraczewski.

Protokolant: Anna Sidorowska.

Naczelny Sąd Administracyjny po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2006 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej Abdelsalama S. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt V SA/Wa 2139/04 w sprawie ze skargi Abdelsalama S. na decyzję Rady do Spraw Uchodźców z dnia 22 czerwca 2004 r. w przedmiocie nadania statusu uchodźcy

- 1) uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania,
- 2) zasądza od Rady do Spraw Uchodźców na rzecz skarżącego Abdelsalama S. 330 (trzysta trzydzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Opis sprawy

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 lipca 2005 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę Abdelsalama S. na decyzję Rady do Spraw Uchodźców z dnia 22 czerwca 2004 r., w zakresie dotyczącym odmowy nadania statusu uchodźcy oraz uchylił ww. decyzję w części dotyczącej odmowy udzielenia zgody na pobyt tolerowany w Rzeczypospolitej Polskiej.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło z uwzględnieniem następującego stanu faktycznego i prawnego sprawy:

Skarżący Abdelsalam S. przybył z Libii do Polski na początku lat 80., ożenił się z obywatelką polską, ze związku tego posiada pełnoletnią córkę. W 1987 r. został deportowany do kraju pochodzenia. Na prośbę władz libijskich i po zasięgnięciu opinii polskiego przedsiębiorstwa P., realizującego wówczas kontrakty na terenie Libii, otrzymał wizę na podstawie której ponownie przyjechał do Polski. Zawarł tu kolejny związek małżeński z obywatelką polską. W 1989 r. urodziła mu się druga córka.

Wniosek o nadanie statusu uchodźcy Abdelsalam S. złożył 4 października 2002 r., po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy Policji w celu wykonania ostatecznej decyzji Wojewody Warszawskiego z 28 maja 1997 r., o wydaleniu cudzoziemca z terytorium RP. W jego uzasadnieniu aplikant powoływał się na związki swojego ojca z religijnym ruchem sanusijja, pozostającym w opozycji do władz libijskich, oraz akcentował swoje berberyjskie pochodzenie. Podniósł także, że obawia się prześladowań z powodu opublikowania w prasie artykułu „Bracia Berberowie”, opisującego, zdaniem wnioskodawcy, jego negatywne nastawienie do władz Libii.

Po dwukrotnym rozpatrzeniu sprawy dotyczącej przyznania skarżącemu statusu uchodźcy, decyzją z dnia 22 czerwca 2003 r. Rada do Spraw Uchodźców utrzymała w mocy decyzję Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców z 24 marca 2004 r. odmawiającą Abdelsalamowi S. nadania statusu uchodźcy i stwierdzającą, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające udzielenie zgody na pobyt tolerowany.

Organ odwoławczy w uzasadnieniu decyzji podniósł m.in., że wnioskodawca nie miał problemów z otrzymaniem libijskiego paszportu, jego pozostała w kraju pochodzenia rodzina nie jest zagrożona ani prześladowana, zaś on sam nie tylko podjął pracę w ważnym libijskim przedsiębiorstwie państwowym, ale również awansował, wysyłano go też za granicę.

Odnosząc się do kwestii artykułu prasowego o wnioskodawcy i jego bracie Rada podkreśliła, że nie zostały w nim przedstawione poglądy polityczne strony, autor publikacji wskazywał jedynie na bezsilność władz polskich wobec cudzoziemców podejrzanych o naruszenie prawa.

W odpowiedzi na zawarty w odwołaniu zarzut skarżącego, iż w toku postępowania administracyjnego nie przesłuchano go w sposób pełny i nie umożliwiono mu przedstawienia jego oceny przestrzegania praw człowieka w Libii, Rada podniosła m.in., że wnioskujący utrudniał przesłuchania, zaprzeczał treści sporządzonego protokołu, bądź też - powołując się na zły stan zdrowia, sprzeciwiał się przeprowadzeniu wywiadu. Organ podkreślił, iż w aktach sprawy znajdują się szczegółowe opinie na temat sytuacji w Libii, a własną w tym zakresie ocenę wnioskodawca przedstawił w dołączonych do akt pismach. Zwrócił ponadto uwagę, że sam fakt nieprzestrzegania w jakimś kraju praw człowieka i obywatela nie rodzi uprawnień do statusu uchodźcy, zaś w rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, aby skarżący był w Libii indywidualnie zagrożony.

Organ odwoławczy oceniając wystąpienie w sprawie przesłanek z art. 97 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 128, poz. 1176 ze zm.) zgodził się z Prezesem Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, iż w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, międzynarodowych raportów i wypowiedzi samego wnioskodawcy nie ma podstaw do uznania, aby udzielenie mu zgody na pobyt tolerowany było zasadne. Z informacji otrzymanych od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, udzielonych Radzie w trybie art. 87 pkt 7 w zw. z art. 97 pkt 4 powołanej powyżej ustawy wynika, iż wnioskodawca stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 20 lipca 2004 r. Abdelsalam S. wniósł o stwierdzenie nieważności decyzji organów administracyjnych obu instancji, zarzucając im rażące naruszenie prawa przez obrazę przepisów zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W piśmie procesowym z 5 lipca 2005 r. skarżący wyjaśnił dodatkowo, że Libijczycy mogą wyjeżdżać za granicę jedynie na czas i cel oznaczony, a publiczne dekrety Kadafiego w szczególny sposób traktują obywateli przebywających poza granicami kraju. Podniósł również, że niekompletność jego zeznań mogą tłumaczyć zaburzenia psychiczne, na jakie cierpi od lat. Podkreślił, że podczas jego przesłuchania w dniu 15 października 2002 r. nie zaprotokołowano, że grożą mu w Libii prześladowania z powodu ochrzczenia dzieci w Polsce. Przypomniał, że w czasie gdy przyjechał do Polski w Libii dokonywano publicznych egzekucji przeciwników politycznych, a według załączonych opinii profesorów-arabistów skarżącego można zaliczyć do co najmniej podejrzanych o działalność opozycyjną. Abdelsalam S. ponadto wskazał, że Rada do Spraw Uchodźców (w związku ze swym wnioskiem z 27 kwietnia 2004 r.) otrzymała w dniu 31 maja 2004 r. pismo ABW, o treści jawnej dla urzędników Rady, którzy w rozmowie telefonicznej poinformowali go o znajdującym się w nim stwierdzeniu - „nie ma przeciwwskazań dla udzielenia A.S. zgody na pobyt tolerowany”. Pismo to, zdaniem skarżącego, zostało wycofane z akt jako rzekomo wadliwe i po upływie ustawowego terminu zastąpione zostało inną, utajnioną odpowiedzią.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie nie wszystkie zarzuty wniesionej skargi uznał za zasadne.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. Sąd stwierdził, że zaskarżona decyzja w części dotyczącej odmowy nadania statusu uchodźcy odpowiada prawu. Podniósł, że ustalenie statusu uchodźcy wymaga przede wszystkim oceny oświadczeń ubiegającego się o uznanie tego statusu, a nie oceny sytuacji panującej w kraju jego pochodzenia (k. 15 Podręcznika UNHCR). Wobec powyższego uznał, że ogólne uwagi o sytuacji społeczno-politycznej w Libii, raporty organizacji i stwierdzenia z dołączonych do akt opinii pracowników naukowych mają znaczenie jedynie w takim zakresie, w jakim opisywane w nich okoliczności mogą odnosić się bezpośrednio do cudzoziemca. Sąd zauważył, iż organy orzekające w sprawie miały podstawę do oceny, że skarżący opuścił kraj pochodzenia z powodów innych niż uzasadniona obawa przed

prześladowaniami. Zdaniem Sądu I instancji organy obu instancji trafnie zwróciły uwagę na to, iż ojciec wnioskodawcy po przewrocie M. Kadhafiego w 1969 r. utrzymywał dobre stosunki z nowymi władzami i był uważany przez nie za osobę lojalną. Majątek rodziny S. nie został skonfiskowany, przez kolejne lata rodzinna firma dobrze prosperowała, zaś sam wnioskodawca i jego brat podkreślali, że wyjechali z Libii legalnie wykorzystując układy swojego ojca.

W przekonaniu Sądu obawę cudzoziemca przed prześladowaniami zdecydowanie podważa również fakt, że to władze libijskie w 1989 r. występowały do władz polskich z prośbą o umożliwienie skarżącemu odwiedzania Polski w celu łączenia rodziny. Jednocześnie Sąd przyznał, że artykuł prasowy z 1997 r. pt. „Bracia Berberowie”, który zdaniem wnioskodawcy przedstawia jego oraz jego brata jako przeciwników politycznych M. Kadhafiego, nie może być odczytywany jako demonstracja poglądów politycznych jego bohaterów. Artykuł poglądów tych nie prezentuje, ilustruje jedynie bezsilność władz, z jednej strony podejrzewających cudzoziemców o działalność sprzeczną z prawem, a z drugiej strony od wielu lat nieskutecznie zabiegających o ich wydalenie. Sąd I instancji zaakcentował fakt, iż skarżący ostatecznie wyjechał z kraju pochodzenia w 1983 r., natomiast przedmiotowy wniosek złożył 19 lat później, w październiku 2002 r., po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy Policji w celu wykonania ostatecznej decyzji o wydaleniu cudzoziemca z terytorium RP, wówczas, kiedy sytuacja polityczna w Libii w zakresie praw człowieka zaczęła ulegać widocznej poprawie. Wskazuje to, zdaniem Sądu, że w momencie przyjazdu skarżący nie zamierzał ubiegać się o status uchodźcy.

Odnosząc się do negatywnego dla skarżącego rozstrzygnięcia Rady w zakresie odmowy udzielenia zgody na pobyt tolerowany w Rzeczypospolitej Polskiej Sąd stwierdził, że oparte ono zostało na stwierdzeniu, że „ABW udzieliła Radzie (do Spraw Uchodźców) informacji, z której wynika, że wnioskodawca jest osobą, która stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa”. Sąd uznał, że brak odpowiedzi ABW na zapytanie z dnia 27 kwietnia 2004 r. powoduje, iż nie ma możliwości przeprowadzenia sądowej kontroli zasadności stwierdzenia istnienia ze strony skarżącego zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, a tym samym odmowa zgody na pobyt tolerowany cudzoziemca, który jest mężem obywatelki polskiej, nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu I instancji strona skarżąca podniosła następujące zarzuty:

- 1)** naruszenia prawa materialnego - art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 2, art. 30, art. 32 i art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z poczynieniem ustaleń faktycznych z powołaniem się na pomówienia i oszczerstwa kierowane wobec skarżącego, wskazujących na to, iż Sąd popierał stawiane skarżącemu zarzuty o działalność agenturalną, oparte na fragmentach artykułu prasowego „Bracia Berberowie”; zarzuty te prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2001 r. w sprawie o ochronę dóbr osobistych zostały oddalone;
- 2)** naruszenia prawa procesowego - art. 145 § 1 pkt 1 lit. a) i c) ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm., dalej: p.p.s.a.) w związku z:
 - a)** art. 1 lit. A pkt 2 Konwencji z dnia 28 lipca 1952 r. oraz art. I Protokołu dotyczącego statusu uchodźców sporządzonego w Nowym Jorku w związku z art. 7, art. 10, art. 11, art. 79, art. 77, art. 80, art. 81 i art. 107 § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm., dalej jako: k.p.a.);
 - b)** art. 13 ust. 1 i art. 15 ust. 1 pkt 1 oraz art. 16 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony w RP w związku z art. 173 tej ustawy - poprzez „brak przekonywającego wykazania przez organy administracyjne, że zebrany - choć nie w pełni - materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, iż ubiegający się o status uchodźcy może mieć uzasadnione obawy, iż w przypadku powrotu do kraju pochodzenia byłby narażony na prześladowania ze strony obecnych władz tego kraju (...)”;
 - c)** art. 7, art. 70 k.p.a. oraz art. 27 ust. 2 i art. 54 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony w RP poprzez zaniechanie przez organy administracyjne przesłuchania skarżącego na okoliczności istotne dla sprawy, w szczególności dla zweryfikowania ogólnie sformułowanych oświadczeń z dnia 15 października 2002 r.;
 - d)** art. 8 k.p.a. (przez Radę do Spraw Uchodźców) wobec nieustosunkowania się do zarzutów sformułowanych w skardze od decyzji I instancji;

- e) art. 3 § 1, art. 134 § 1 i art. 141 § 4 p.p.s.a. poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd do wszystkich zarzutów sformułowanych w skardze, a także dowodów przedstawionych w toku postępowania sądowoadministracyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Rada do Spraw Uchodźców wniosła o jej oddalenie podnosząc, że znaczna część wywodów w niej zawartych zawiera polemikę ze stanem faktycznym ustalonym przez organy administracyjne.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Argumentacja

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

I. Rozpoznając sprawę w granicach zarzutów sformułowanych w skardze kasacyjnej, Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, iż zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem przepisów postępowania w stopniu, który mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sąd za uzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 145 § 1 pkt 1 lit. c) p.p.s.a. w zw. z art. 134 § 1 p.p.s.a., art. 7 i 77 oraz art. 107 § 3 k.p.a. wyłącznie z tej przyczyny, iż nie wyjaśniono okoliczności podanej przez skarżącego, że grozi mu prześladowanie z powodu zawarcia w Polsce związku małżeńskiego z chrześcijanką oraz ochrzczenia dziecka. W tym kontekście nie rozważono zasadności złożonego wniosku w świetle postanowień Konwencji dotyczącej statusu uchodźców, sporządzonej w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515).

Wojewódzki sąd administracyjny, zgodnie z art. 134 § 1 p.p.s.a. rozstrzyga w granicach danej sprawy nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną. Niemniej nie może on dokonywać ustaleń, które mogłyby służyć merytorycznemu rozstrzygnięciu sprawy załatwionej decyzją administracyjną zaskarżoną do sądu. Jeżeli zachodzi potrzeba dokonania takich ustaleń Sąd powinien uchylić decyzję i wskazać organowi zakres postępowania dowodowego, które organ ten powinien uzupełnić. Zarówno zebranie jak i ocena materiału dowodowego, zgodnie z zasadą swobodnej oceny, należy do zadań organów administracyjnych. Ustalenie stanu faktycznego jest natomiast wynikiem oceny materiału dowodowego. W załączniku do pisma procesowego z dnia 4 lipca 2005 r. dołączone zostały opinie profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, w tym m.in. opinia wydana przez prof. dr hab. Jerzego Zdanowskiego z Zakładu Krajów Pozaeuropejskich Polskiej Akademii Nauk z dnia 9 lutego 2005 r. Z treści przedstawionej opinii wynika, że skarżącemu - w razie jego powrotu do Libii - grozi prześladowanie albowiem:

- 1) ojciec Abdelsalama S. miał bliskie powiązania z obalonym w 1969 r. przez obecnie panujący reżim królem, zaś według tradycji sanussijja związek religijny ojca z synem jest nabyty i wyniesiony z domu,
- 2) dziecko skarżącego zrodzone z jego związku z obywatelką polską wyznania katolickiego za zgodą skarżącego zostało ochrzczone; tymczasem zarówno władza, jak i społeczeństwo kraju pochodzenia skarżącego nie tolerują odstępstw od obowiązującej w Libii zasady, że każdy Libijczyk powinien być wyłącznie muzułmaninem - sunnitą. W przekonaniu dr hab. Jerzego Zdanowskiego, jako znawcy problematyki współczesnego świata arabskiego, skarżący A.S. i jego rodzina z powodu ochrzczenia córki zostaną uznani za odszczepieńców, co jest równoznaczne z zagrożeniem życia. Zdaniem opiniodawcy, powrót skarżącego lub kogokolwiek z jego najbliższej rodziny do Libii zagraża jego prawu do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego. Sam skarżący wskazywał zresztą, iż prawo muzułmańskie toleruje małżeństwa muzułmanina z chrześcijanką pod warunkiem, że dzieci zrodzone z tego związku będą wyznania muzułmańskiego. Wyjaśniał, że w związku z ochrzczeniem córki może być oskarżony o apostazję oraz prześladowany.

Okoliczność zawarcia przez skarżącego związku małżeńskiego z obywatelką Polski wyznania katolickiego oraz ochrzczenia córki była znana organom orzekającym w sprawie. Opinia z dnia 9 lutego 2005 r. nie była wprawdzie przedmiotem oceny Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców ani Rady do Spraw Uchodźców w administracyjnym toku postępowania, ale Sąd administracyjny I instancji nie mógł opinii tej pominąć, albowiem jej treść ma znaczenie dla oceny zgodności przeprowadzonego postępowania administracyjnego z art. 7 i art. 77 k.p.a. Podejmując zaskarżone orzeczenie Wojewódzki

Sąd Administracyjny w Warszawie rozważał wpływ na rozstrzygnięcie Rady do Spraw Uchodźców: (1) związków ojca skarżącego z obalonym królem Libii Idrusem I oraz jego stosunków z nowymi władzami Libii, (2) publikacji artykułu „Bracia Berberowie” oraz (3) sytuacji rodzinnej i osobistej skarżącego. Sąd I instancji oraz organy administracyjne nie odniosły się jednak do statusu wielowyznaniowej najbliższej rodziny skarżącego. Zabrakło wyjaśnienia, jakie konsekwencje dla muzułmanina związanego z ruchem religijno-politycznym *salafizm* wiążą się z faktem ochrzczenia córki. Ustalenie, czy obawy skarżącego przed prześladowaniami, związane z religią wyznawaną przez jego najbliższą rodziną (żona, dziecko) są uzasadnione, ma istotne znaczenia dla potrzeb rozstrzygnięcia w sprawie. Podstawową przesłanką decydującą o możliwości uzyskania statusu uchodźcy jest bowiem „uzasadniona obawa przed prześladowaniem”. Stan obawy, o której mówi Konwencja Genewska w art. 1A (2) odnosi się jednak zarówno do powodów przebywania aplikującego poza granicami własnego państwa, jak i powodów ewentualnego powrotu (zob. wyrok NSA z dnia 18 marca 2002 r., V SA 3685/00, LEX nr 109238). Konwencja Genewska udziela ochrony także osobom, w stosunku do których przesłanki nadania statusu uchodźcy powstały po opuszczeniu kraju pochodzenia (uchodźcy *sur place*), na co zwracał uwagę autor skargi kasacyjnej. Jakkolwiek te przesłanki najczęściej są związane ze zmianą sytuacji w kraju pochodzenia, nie można jednak wyłączyć innych zdarzeń, które są ściśle związane z osobą ubiegającą się o status uchodźcy i następują po opuszczeniu kraju pochodzenia (wyrok NSA z dnia 14 lutego 2002 r., V SA 1673/01, ONSA 2003/2/67). Na możliwość uznania za uchodźcę z powodu takich zdarzeń wskazuje Podręcznik UNHCR (Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy, Genewa 1992, paragrafy 94-96).

Powyższe stanowisko potwierdza dodatkowo art. 5 ust. 1 i 2 Dyrektywy Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r., 2004/83/WE w sprawie minimalnych norm dla kwalifikacji i statusu obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako uchodźców lub jako osoby, które z innych względów potrzebują międzynarodowej ochrony oraz zawartości przyznawanej ochrony (Dz. U. Unii Europejskiej z dnia 30 września 2004 r., L 304/12). Powołany przepis stanowi, że uzasadniona obawa bycia prześladowanym lub rzeczywiste ryzyko wystąpienia poważnej krzywdy może być oparte na wydarzeniach, które miały miejsce od momentu, gdy wnioskodawca opuścił państwo swego pochodzenia (ust. 1) lub mogą być oparte na działaniach, które były podejmowane przez wnioskodawcę od momentu, gdy wyjechał z kraju pochodzenia, w szczególności w przypadku, gdy jest ustalone, że działania te stanowią wyraz i kontynuację posiadanych przekonań lub orientacji wnioskodawcy wyrażanych w państwie pochodzenia (ust. 2).

Rada do Spraw Uchodźców, znając sytuację rodzinną skarżącego i nie kwestionując w tym zakresie wiarygodności jego twierdzeń, nie dokonała jakichkolwiek ustaleń faktycznych i rozważań na okoliczność zawarcia związku małżeńskiego z chrześcijanką oraz ochrzczenia dziecka, co może dowodzić, iż przyjęła, że dla postępowania o nadanie statusu uchodźcy okoliczność ta nie mogła mieć żadnego znaczenia. Tego rodzaju stanowisko, wyłączające a priori stosowanie Konwencji Genewskiej, nie jest uzasadnione. Jak już wskazano powyżej, zdarzenia, które następują po opuszczeniu kraju pochodzenia, mogą uzasadniać nadanie statusu uchodźcy nawet wówczas, gdy osoba ubiegająca się o status uchodźcy opuściła kraj pochodzenia z innych przyczyn.

W tej sytuacji nie zostały wyjaśnione i ocenione wszystkie przesłanki, które Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie powinien rozważyć oceniając legalność decyzji z dnia 22 czerwca 2004 r., wobec czego oddalenie przez ten Sąd skargi w części dotyczącej przyznania statusu uchodźcy nastąpiło z naruszeniem przepisów o postępowaniu. Naruszenie art. 145 § 1 pkt 1 lit. c) p.p.s.a. ma bowiem zawsze miejsce wówczas, gdy kontrolując legalność zaskarżonego aktu Sąd nie dostrzeże, iż rozstrzygnięcie to narusza przepisy postępowania, bądź odnajdując te błędy prawne niewłaściwie oceni ich wpływ na wynik sprawy administracyjnej. W obu wypadkach ta wadliwość w rozumowaniu Sądu musi mieć istotny wpływ na wynik sprawy sądowoadministracyjnej. Taka okoliczność zaszła w rozpoznawanej sprawie. Ocena wiarygodności oświadczenia strony, iż w razie powrotu do Libii groziłoby skarżącemu prześladowania z powodu zawarcia związku małżeńskiego z chrześcijanką, zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, wymaga zajęcia stanowiska co do tego, czy rzeczywiście skarżącemu z tego powodu grożą prześladowania. Obowiązek ten - czego nie dostrzegł sąd wojewódzki w motywach zaskarżonego wyroku - spoczywa na organach administracyjnych.

Reasumując - nie przesądzając ostatecznego wyniku rozpatrzenia sprawy należało stwierdzić, że uchybienia stwierdzone w toku postępowania, przedstawione powyżej, mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, wiązały się bowiem z pominięciem przyczyn religijnych jako przesłanki nadania statusu uchodźcy na podstawie Konwencji Genewskiej. W toku ponownego rozpatrzenia sprawy należy ocenić postępowanie

dowodowe dotyczące sytuacji wielowyznaniowych rodzin w Libii. W związku z powyższym należałoby ocenić postać potencjalnego zagrożenia, tj. czy przybiera ono tylko formę niechęci ze strony określonych środowisk czy organizacji, czy ma charakter prześladowania i pochodzi od organów państwa, ewentualnie czy jest przez władze Libii tolerowane. Ocena ustaleń faktycznych w tym zakresie, której brak zauważa się w niniejszej sprawie, pozwoli na właściwą ocenę wiarygodności twierdzeń strony skarżącej oraz stwierdzenie, czy w rozpoznawanej sprawie spełniła ona warunki przewidziane w Konwencji Genewskiej dla nadania statusu uchodźcy.

II. Za niezasadne należało uznać pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej podniesione w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej z art. 174 pkt 2 p.p.s.a., w tym zarzuty naruszenia art. 7 i art. 70 k.p.a. w związku z art. 27 ust. 2 i art. 54 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony w RP poprzez zaniechanie przesłuchania skarżącego na okoliczności istotne dla sprawy. Zarzuty te mogłyby zostać uznane za uzasadnione tylko o tyle, o ile strona wykazałaby, że uchybienie im mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Należy zauważyć, że skarżący aktywnie uczestniczył w postępowaniu administracyjnym i sądoadministracyjnym, w protokole z rozprawy odnotowano jego obecność na posiedzeniu jawnym, akta sprawy zawierają jego liczne pisma procesowe poparte ekspertyzami. Miał więc swobodę i możliwość przytoczenia wszelkich argumentów i przedstawienia dowodów istotnych jego zdaniem w sprawie.

III. W ocenie Sądu postawiony w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., nie może być uznany za usprawiedliwiony. Przepis ten, stanowiący o związaniu prawomocnym wyrokiem nie tylko stron i sądu, który go wydał, ale także innych sądów oraz organów państwowych, wywiera określone skutki w sferze materialnoprawnej. Nie można zgodzić ze skarżącym, że Sąd I instancji uznał za prawdziwe tezy zaprezentowane w artykule „Bracia Berberowie”, w którym zasugerowano powiązania skarżącego i jego brata z działalnością przestępczą czy agenturalną. Powołując się na powyższy artykuł Sąd rozważał jedynie, czy treści w nim zawarte mogą być oceniane przez władze Libii jako demonstracja czy informacja o poglądach politycznych skarżącego, co uzasadniałoby obawy skarżącego przed prześladowaniem władz tego kraju po ewentualnym powrocie do Libii. Sąd stwierdził jednak wyraźnie, że ww. artykuł poglądów takich nie przedstawiał. Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej - w żadnym miejscu uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd nie uczynił ustaleń faktycznych „z powołaniem się na pomówienia i oszczerstwa kierowane wobec skarżącego przez organy administracji” i nie popierał zarzutów dotyczących agenturalnej działalności strony. Tym samym nie dopuścił się naruszenia art. 365 § 1 k.p.c.

IV. Dla oceny zasadności zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego znaczenie mają ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wobec powyższego dopiero ocena wyników kompleksowo przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego w danej sprawie umożliwi udzielenie odpowiedzi na pytanie czy odmowa uwzględnia wnioski o przyznanie statusu uchodźcy jest w rozpoznawanym przypadku zasadna. W tej sytuacji wypowiedzanie się na temat naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego - tj. art. 13 ust. 1, art. 15 ust. 1 pkt 1 oraz art. 16 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP - byłoby przedwczesne. Niepełne, a więc wadliwe ustalenie stanu faktycznego nie może służyć jego prawidłowej subsumcji do odpowiednich norm prawa materialnego.

V. Uchylając zaskarżony wyrok w całości - zgodnie z wnioskiem strony skarżącej - Naczelny Sąd Administracyjny miał na uwadze, że kwestia udzielenia lub odmowy udzielenia pozwolenia na pobyt tolerowany jest kwestią wtórną w stosunku do przyznania statusu uchodźcy. Dopiero wynik postępowania w sprawie przyznania statusu uchodźcy zdeterminuje kształt ewentualnego rozstrzygnięcia w przedmiocie zgody na pobyt tolerowany, zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy o przyznaniu cudzoziemcom ochrony w RP.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych wyżej rozważań Naczelny Sąd Administracyjny, na podstawie art. 185 § 1 oraz art. 203 pkt 1 p.p.s.a., orzekł jak w sentencji.